

Janowicz: Grało mi się topornie, ale chcę wygrać Poznań Open

admin · 18 lipca, 2017



Wtorek był polskim dniem na kortach Parku Tenisowego Olimpia, gdzie rozgrywany jest challenger Poznań Open. Kibiców najbardziej interesował występ Jerzego Janowicza. „Jerzyk” pokonał Hiszpana Jaume Munara 7:6 (1), 6:2 i w drugiej rundzie zagra z Gocalo Oliveirą z Portugalii. Awans wywalczyli też Michał Dembek i Kamil Majchrzak.



Na występ najlepszego obecnie polskiego tenisisty przyszedł komplet widzów, którzy oklaskami nagradzali wszystkie udane zagrania Janowicza. Wśród widzów znaleźli się również rodzice 26-lątka z Łodzi – Anna i Jerzy senior. Polak zaczął znakomicie i prowadził 3:0, przełamując serwis rywala. Jednak po kilkunastu minutach stan meczu się wyrównał. Kolejne gemy wygrywali podający. O wyniku tej partii decydował tie-break, w którym Janowicz pewnie zwyciężył 7:1. Drugi set zaczął się podobnie jak pierwszy, ale z tą różnicą, że po przełamaniu serwisu Hiszpana, „Jerzyk” swoje podanie utrzymał. Do końca tego pojedynku Polak kontrolował już przebieg wydarzeń na korcie.

– Grało mi się dzisiaj topornie, męczyłem się. Kiedy kończy się sezon turniejów na kortach trawiastych, to potrzebuję czasu, by przyzwycząić się do mączki. W drugim secie moja gra wyglądała już lepiej. Chcę powtórzyć sukces z 2012 i wygrać Poznań Open – powiedział Jerzy Janowicz.

W pierwszym wtorkowym meczu Michał Dembek pokonał Belga Yannika Reutera 6:4, 6:2. Wydawało się, że przed 19-letnim tenisistą było niebywale trudne zadanie – jego rywal był znacznie wyżej sklasyfikowany w rankingu ATP. A w ostatnim czasie forma wrocławianina, co sam przyznał, pozostawiała wiele do życzenia. – Miałem kryzys, nie wygrywałem meczów. I mowa tu o turniejach niższej rangi – mówił. Na szczęście, mimo słabego początku, Polak poradził sobie z faworyzowanym rywalem i zanotował najlepszy wyniki w historii swoich występów w Poznaniu.

Z bardzo dobrej strony zaprezentował się także Kamil Majchrzak. Pochodzący z Piotrkowa 21-latek pewnie pokonał gracza z Uzbekistanu Sanjara Fajziowa 6:2, 6:4. Reprezentant Polski zaprezentował dojrzałość taktyczną, a w odpowiednich momentach, przy serwisie rywala potrafił zdobywać punkty. Majchrzaka w tym spotkaniu dopingowała również rodzina, a cenne wskazówki przekazywał Tomasz Iwański, jeden z najlepszych polskich szkoleniowców, który od kilku miesięcy prowadzi młodego Polaka.

Niestety, z turniejem pożegnał się Andrzej Kapaś. Reprezentujący WKS Grunwald Poznań tenisista przegrał z Pedją Krsitem z Serbii (276. pozycja rankingu ATP) – 6:4, 1:6, 4:6. – Andrzej miał dużą szansę na końcowy sukces. Mentalnie nie wszystko dobrze zagrało – stwierdził Filip Urban, trener i jednocześnie sparingpartner Kapasia.

 **YONEX**



Form Follows *Fun*
Introducing the all new **MUSE**

Na środę zaplanowano cztery mecze drugiej rundy gry pojedynczej. Wszystkie odbędą na korcie centralnym. Pierwsze spotkanie o godz. 11. Nie przed 17.30 zagra Kamil Majchrzak, który zmierzy się z Guido Andreozzim (Argentyna, 6).

Fot. Piotr i Paweł Rychter/Poznań Open



Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE

YONEX



KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

[SPRAWDŹ OFERTĘ →](#)





Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/janowicz-gralo-mi-sie-topornie-ale-chce-wygrac-poznan-open/>